

NOWOŚCI WŁOCŁAWSKIE

Dziurawe prawo i zatkana inwestycja gazociągu

Gospodarka. Parlamentarzyści, EuRoPol GAZ i protestujący rolnicy przemówili jednym głosem

Jacek Kiełpiński

Żadna inwestycja liniowa nie zostanie już w tym kraju przeprowadzona - to wniosek z niecodziennego spotkania w gn. Tłuchowo koło Włocławka.

To było wołanie wójta gminy Tłuchowo o pomoc i apel o kompleksowe rozwiązanie konfliktu, który ciągnie się od ośmiu lat. Na wczorajsze spotkanie wójta Krzysztof Dąbkowski zaprosił premiera Marcinkiewicza.

- Konflikt rolników z inwestorem polskiego odcinka gazociągu jamańskiego przerasta naszą gminę - podkreśla wójta. - Naraża, w wyniku orzeczenia sądu w Strasburgu, państwo polskie na koszty, angażuje krajowe sądy wszystkich instancji,

prokuraturę, policję i ABW. Liczyłem na zainteresowanie rządu tą sprawą. Zawiodłem się. A potem dziwny się, dlaczego powstaje gazociąg Rosja-Niemcy na dnie Bałtyku. Ma w tym udział sytuacja w naszej gminie.

Przedstawiciele rządu nie dojechali do Tłuchowa, pojawili się za to parlamentarzyści z naszego regionu. Zapewnili, że złożą stosowne interpelacje i starać się będą o wprowadzenie odpowiednich zapisów w nowej ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym.

Jakich? Zgodnych ze słusznymi, ich zdaniem, żądaniami protestujących rolników. A ci wnoszą o uwzględnienie przy rozliczeniach z inwestorem trwałego ograniczenia własności i obniżenia wartości ich ziemi, przez którą przebiega rura

o średnicy 1,4 metra. - To jest jak czynsz. W pasie szerokości 200 m na moim gruncie nie mogę niczego postawić, więc traktować go należy jako wynajęty inwestorowi, a za wynajmowanie trzeba płacić - uzasadniał Andrzej Skowroński, jeden z protestujących rolników.

Jerzy Tabaka, członek zarządu EuRoPol GAZ, ripostował, że takie rozwiązanie zwiększy cenę gazu w Polsce, bo każda dodatkowa opłata „idzie w taryfę”. W rozmowie kulturalowej przyznał jednak, że rozumie rolników. - Jeżeli prawo nakazywałoby nam uiszczać takie opłaty, robilibyśmy to - zapewnił. - Widać wyraźnie, że bez takich zmian nie da się już w Polsce prze-

prowadzić żadnej inwestycji liniowej.

Rolnicy z Tłuchowa i EuRoPol GAZ mają się dogadać co do wysokości odszkodowań za brak

możliwości korzystania z gruntu przez osiem lat, a wówczas wreszcie na ich terenie zostanie uzupełniony przerwany światłowód monitorujący gazociąg.

Chodzi o jednorazowe odszkodowanie. Gdyby doszło do deklarowanego porozumienia, nie oznaczałoby to dodatko-

wych pieniędzy dla 4500 innych rolników, którzy przepuścili rurę przez swe tereny. Jednak doprowadzenie do ustawowych zapisów miałooby znaczenie dla całego kraju.

*Konflikt rolników z inwestorem polskiego odcinka gazociągu jamańskiego przerasta naszą gminę.
Krzysztof Dąbkowski*